



Sygn. akt II PK 122/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa K. G.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowemu T. Sp. z o.o.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych [...]

z dnia 31 października 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 maja 2008 r. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego „T.” spółki z o.o. na rzecz powoda K. G. kwotę 27.957,70 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, oddalając powództwo w pozostałej części. Rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 października 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o odsetkach w ten sposób, że uchylił orzeczenie w tym zakresie i postępowanie umorzył oraz oddalił dalej idącą apelację.

Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i zaakceptował stanowisko tego Sądu, że treść łączących strony stosunków pracy oraz przepisy obowiązującego u strony pozwanej regulaminu pracy nie dają podstaw do stwierdzenia, iż powód był zatrudniony w systemie zadaniowego czasu pracy. Miały do niego zatem zastosowanie powszechne reguły rozliczania czasu pracy, co przy prawidłowym ustaleniu, że na budowach w Niemczech pracował od poniedziałku do piątku przez 12 godzin na dobę i w soboty co najmniej 6 godzin na dobę, czyni uzasadnionym jego roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wysokość tej należności wyliczona w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości na kwotę 27.957,70 zł uzyskała aprobatę Sądu drugiej instancji, bowiem jak podniesiono w uzasadnieniu wyroku „powołany w sprawie biegły uwzględnił czas pracy powoda K. G. według ustaleń Sądu dotyczących jego wymiaru przy istniejących u strony pozwanej list obecności w pracy powoda. Dlatego wyliczone na tej podstawie wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie mogło być uznane za dowolne, zwłaszcza że strona pozwana nie prowadziła właściwej ewidencji czasu pracy swoich pracowników w tym również powoda K. G.”.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona pozwana, opierając ją na zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 151 § 1 k.p. przez zakwalifikowanie jako wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i zasądzenie go jako wyliczonej przez biegłą kwoty, stanowiącej różnicę między wynagrodzeniem rzeczywiście otrzymanym przez powoda od pracodawcy

za nominalny czas pracy w dochodzonym pozwem okresie, a należnym powodowi wynagrodzeniem, które obejmowało również niewypłacone wynagrodzenie za normalne godziny pracy, jak i przysługujące w godzinach ponadnormatywnych;

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie powoda zgłoszone w pozwie oraz orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu;
3. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 286 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o uzupełniające przesłuchanie biegłej na okoliczności podniesione w sporządzonej przez nią pisemnej opinii.

Opierając skargę na takich podstawach, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skarżącego koncentrujące się wokół prawidłowości wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi za przepracowane przez niego godziny nadliczbowe należy uznać za uzasadnione. Opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Przedmiotem dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego w niniejszej sprawie było wyliczenie wysokości wynagrodzenia powoda za pracę w okresie od listopada 2004 r. do grudnia 2005 r. (k. 353 o.). Taka teza dowodowa wykraczała poza przedmiot sporu, bowiem jak trafnie podniósł skarżący, powód domagał się jedynie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 11 listopada 2004 r. do 31 grudnia 2005 r. Za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje, oprócz normalnego wynagrodzenia, dodatek w wysokości 50% albo 100% wynagrodzenia pracownika wynikającego z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną (art. 151<sup>1</sup> § 1, 2 i 3 k.p.). Rozstrzygnięcie o wysokości

należności z tego tytułu wymaga poczynienia ustaleń tak w zakresie ilości godzin przepracowanych przez pracownika w spornym okresie, jak i wysokości normalnego wynagrodzenia oraz stanowiącego podstawę do obliczenia dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Z ustaleń faktycznych w tej sprawie wynika, że powód pracował od poniedziałku do piątku przez 12 godzin na dobę i w soboty co najmniej przez 6 godzin. W sprawie nie ustalono natomiast, jakie wynagrodzenie powinno być brane pod uwagę przy wyliczaniu należności żądanej przez powoda z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, przede wszystkim w okresie od 11 listopada 2004 r. do 10 listopada 2005 r., kiedy to zgodnie z umową o pracę wynagrodzenie pracownika miało wynosić nie mniej niż 870 euro netto. Biegła z zakresu księgowości samodzielnie wyliczyła wysokość stawki godzinowej w poszczególnych miesiącach tego okresu, nie wyjaśniając jednakże sposobu tego wyliczenia, co Sąd zaakceptował bez żadnych zastrzeżeń, w ogóle nie zajmując się tą kwestią. Wszystko to sprawia, że wyrok w tym zakresie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, albowiem nie ma możliwości stwierdzenia, czy wynagrodzenie stanowiące podstawę do wyliczenia należności za godziny nadliczbowe określone zostało prawidłowo, zwłaszcza że porównanie kwot wypłaconych powodowi przez pozwaną w poszczególnych miesiącach z należnością wyliczoną w opinii za te same okresy (za normatywny czas pracy) wykazuje w każdym przypadku różnice. Wynagrodzenie faktycznie wypłacone powodowi za okres, w którym obowiązywała stawka miesięczna, jest w każdym miesiącu wyższe niż to, które miałoby się mu należeć za normatywny czas pracy według opinii biegłej. W treści opinii można dostrzec także inne mankamenty, jak choćby brak wyjaśnienia, czy każdą godzinę pracy w soboty zaliczono do wynagradzanej 100% dodatkiem z powodu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 151<sup>1</sup> § 2 k.p.), a jeżeli tak, jak przedstawiają się te wyliczenia, biorąc pod uwagę, że nie każdy miesiąc został przez powoda w pełni przepracowany. Nie jest też jasne, dlaczego w tabeli na str. 2 opinii uwidoczniono 60 godzin nadliczbowych przepracowanych w grudniu 2005 r., zaś do wyliczeń w tabelach na str. 3 przyjęto, iż było to 66 godzin. Podobne uwagi można odnieść do godzin nadliczbowych przepracowanych w listopadzie 2005 r., które w tabeli na str. 2 zostały wykazane jako ogółem 24 godziny, a następnie rozpisane na 24 godziny z

dotądkiem 100% i 60 godzin z dotądkiem 50%, co stanowiło podstawę do obliczenia należności za ten miesiąc (str. 3 opinii).

Nie budzi wątpliwości, że ustalenia, wymagające wiadomości specjalnych, aby mogły stać się składnikiem materiału dowodowego poddawanego ocenie, muszą przybrać formę określoną w art. 278 i następnych k.p.c., to znaczy postać opinii biegłego (biegłych) lub odpowiedniego instytutu. Wymogiem prawidłowego przeprowadzenia tego dowodu jest jednak również zadbanie o jego bezpośredniość, polegającą na umożliwieniu stronom przedstawienia wątpliwości i uzyskania wyjaśnień w toku przesłuchania autorów opinii (art. 286 k.p.c.). W świetle stanowiska judykatury, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie może zostać ograniczone do złożenia jej w formie pisemnej do akt sprawy. Biegły powinien zostać wezwany na rozprawę, aby strony mogły mu zadawać pytania (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1953 r., II CR 532/62, niepublikowane; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1954 r., II C 953/53, niepublikowane; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1956 r., 3 CR 178/55, niepublikowane; orzeczenie SN z dnia 15 lutego 1958 r., 1 CR 392/57, NP 1959, nr 1, s. 98; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1962 r., 2 CR 818/61, niepublikowane; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 8/65, NP 1966 nr 2, s. 257; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1969 r., II CR 65/69, OSPiKA 1970 z. 1, poz. 9; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1975 r., II CR 34/75, LEX nr 7673; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1976 r., I PR 64/76, LEX nr 7830; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1983 r., I CR 332/83, LEX nr 8573; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1989 r., II CR 310/88, LEX nr 8940; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 149/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 472; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1998 r., II UKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 597; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 360/98, OSNP 2000 nr 3, poz. 114; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 590/98, OSNP 2000 nr 12, poz. 484). Jeżeli zaś strona zgłasza zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego i w związku z tym wnosi o wezwanie biegłego na rozprawę celem uzyskania od niego ustnych wyjaśnień w zakresie zgłoszonych zastrzeżeń, nieuwzględnienie tego

wniosku stanowi uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uchybienie to bowiem może prowadzić do sprzeczności pomiędzy zebrany w sprawie materiałem a stanem rzeczywistym.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji strona pozwana zgłaszała zastrzeżenia do opinii biegłej i wносиła o jej przesłuchanie na rozprawie, a następnie stosowne zarzuty podnosiła w apelacji. Sąd Rejonowy nie rozpoznał jednak tego wniosku, a Sąd drugiej instancji ograniczył swe rozważania dotyczące tego zarzutu do zdawkowej wypowiedzi. W konsekwencji z lakonicznych stwierdzeń Sądu Okręgowego dotyczących oceny opinii zaakceptować można jedno, a mianowicie, że biegła uwzględniła czas pracy powoda według ustaleń Sądu dotyczących jego wymiaru. Taka cecha opinii biegłej jest jednak dalece niewystarczająca, by mogła ona stać się podstawą ustaleń Sądu.. Mając na uwadze wykazane powyżej braki opinii należało nie tylko że wezwać biegłą na rozprawę, by umożliwić stronom zadawanie stosownych pytań dla należytej weryfikacji twierdzeń opinii, ale i rozważyć zażądanie uprzednio (przed wezwaniem na rozprawę) od biegłej stosownego uzupełnienia opinii, tak aby strony na rozprawie mogły się odnieść do już uzupełnionej opinii. Nie można bowiem zapominać, że jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się o ten materiał w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

Z tych względów należało uznać, że na skutek mankamentów w postępowaniu sądowym ustalenia faktyczne nie zostały poczynione w sposób umożliwiający prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, co czyni skargę kasacyjną uzasadnioną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).

